Rok IX. Nr. 119 Sosnowiec, środa 2 maja 1934 roku. ...eru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...erata wy... ...ięczale ...

Kont... P.K.O. 247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska św. Anny 12

Krwawe rozruchy we Francji

Dzika pogoń za księdzem

PARYŻ, 1. 5. W Mantes doszło wczoraj w nocy ponownie do rozruchów. Na przechodzącego ulicą księdza napadła grupa wyrostków i dotkliwie go pobiła.

Ksiądz ratował się ucieczką i schronił się do jednego z hoteli. Budynek został otoczony przez manifestantów, którzy domagali się wydania księdza.

Policja i władza cywilna rozproszyły demonstrantów.

Podczas starć 30 policjantów i 30 manifestantów odniosło rany.

W Angers podczas wiecu, na którym przemawiał deputowany prawicowy Vallat doszło do gwałtownych scen, wywołanych przez antyfaszystów.

Na sali rzucono kilkanaście bomb z gazami łzawiącemi, co wywołało panikę wśród obecnych.

Podczas bójki, która się wywiązała, dwuch policjantów odniosło ciężkie obrażenia, a trzeci zmarł na udar serca.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w nabożeństwie żałobnem w dniu 28 kwietnia r. b. za spokój duszy

ś. † p.

JANA RIBEYRONA

Inżyniera Górniczego

Członka Rady Nadzorczej Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółka Akcyjna

składamy serdeczne podziękowanie, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcjom sąsiednich Towarzystw Górniczych, Wielebnemu Księdzu Giebartowskiemu i chórowi kościelnemu za wzniosłe pienia, p. Lewińskiej i p. Mazurkiewiczowi za uświetnienie swoim udziałem tej żałobnej uroczystości, oraz wyrażamy uznanie i podziękowanie połączonym orkiestrom kopalnianym Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich pod umiejętnem kierownictwem p. Emila Wintera, jak również Delegacjom Górników i Straży Pożarnych z Kopalń Towarzystwa Sosnowieckiego.

ZARZĄD
TOWARZYSTWA KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH
Spółka Akcyjna.

Rokowania o układy kontygentowe pomiędzy Polską a Łotwą i Estonją

WARSZAWA, 1. 5. PAT. Jak się dowiadujemy obecnie prowadzone są rokowania między przedstawicielami Polski, Łotwy i Estonji o krótkoterminowy układ kontyngentowy mający na celu uregulowanie bezpośrednich potrzeb wymiany towarowej między Polską, a obydwoma krajami bałtyckiemi.

Dotychczasowy przebieg rokowań jest zadawalający. Również obecnie toczą się rokowania handlowe z Danją o przedłużenie istniejącego porozumienia celnego i kontyngentowego. Rokowania te odbywają się w Warszawie i posuwają się naprzód zupełnie pomyślnie.

Min. Barthou u prez. Lebruna

PARYŻ, 1. 5. Minister spraw zagranicznych Barthou był wczoraj przyjęty przez prez. Lebruna, któremu złożył sprawozdanie ze swej podróży do Warszawy i Pragi. Min. Barthou wręczył prezydentowi orędzie prez. Mościckiego i prez. Masaryka, stanowiące odpowiedź na orędzie prezydenta Francji. Lebrun podziękował gorąco min. Barthou i wyraził żywe zadowolenie spowodu pomyślnych rezultatów jego podróży.

Tępienie wyuzdania w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 1. 5. Aresztowano tu w jednej z sal publicznych 700 widzów płci obojga, obecnych na przedstawieniu, którego program wypełniały tańce wyuzdane, wykonywane przez tancerzy i tancerki.

1 maj w Polsce i w Moskwie

WARSZAWA, 1. 5. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się w stolicy szereg pochodów i wieców robotniczych. Poszczególne organizacje zebrały się na placach miasta, wyznaczonych na miejsca zbiórki, poczem odbyły się pochody. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Podobne pochody odbyły się we wszystkich niemal ośrodkach robotniczych w Polsce. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

MOSKWA, 1. 5. PAT. Tegoroczna parada przewyższyła wszelkie parady wojskowe w Moskwie. Wzięło w nich udział liczne oddziały wojska w liczbie kilkudziesięciu tysięcy oraz 300 umundurowanych członków austrjackiego Schutzbundu. Powszechną uwagę zwróciła obecność Dymitrowa, stojącego obok Stalina, Kalinina i Mołotowa. Przemówienie wygłosił Woroszyłow.

Trocki co noc śpi gdzieindziej w obawie przed zamachem

PARYŻ, 1. 5. PAT. Trocki jest wprost zrozpaczony, że nie może znaleźć miejsca azylu. Jest rzeczą możliwą, że rząd francuski będzie go internował teoretycznie, chyba, że jakiś kraj udzieli mu azylu w ciągu najbliższych 48 godzin.

Trocki, prawdopodobnie w obawie przed zamachem, podróżuje od zajazdu do zajazdu w okolicach Paryża w towarzystwie żony i prywatnego detektywa.

Od chwili opuszczenia willi w Barbissen Trocki nie spał w jednym miejscu dłużej niż jedną noc.

Katastrofa suszy w Rumunji

BUKARESZT, 1.5. Z Kronsztadu (Brasov) w Siedmiogrodzie rumuńskim nadchodzą dalsze wiadomości o katastrofalnym pożarze lasów w Alpach Transylwańskich.

Stare puszcze karpackie płoną na przestrzeni 20 kilometrów.

Ogień rozszerza się, podsycany silnym wichrem. Władze zorganizowały akcję ratowniczą, lecz pomimo pomocy licznych oddziałów wojskowych, zwalczenie żywiołu wydaje się niemożliwe.

Ludność wiosek górskich, którym grozi zagłada, urządza procesje, aby prosić o deszcz. W klasztorach karpackich wystawiono posągi świętych, sprowadzających deszcz.

Grupa 30 robotników, pracująca nad gaszeniem pożaru, została nagle wskutek odwrócenia się kierunku wiatru, otoczona przez morze ognia. Tylko 7 robotnikom udało się uciec z piekła, wszyscy oni jednakże są ciężko poparzeni. Uratowani opowiadają, że pozostali napewno zginęli w płomieniach. Narazie zupełnie niemożliwe jest dotarcie do miejsca katastrofy. Z innych części Karpat rumuńskich donoszą również o wielkich pożarach lasu, spowodowanych posuchą.

Koło wagonu odcięło rękę robotnikowi na „Saturnie"

Wczoraj na powierzchni kop. „Saturn," wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy Józefowi Grządbie, zam. przy ul. Zamurnej w Czeladzi.

W czasie przesuwania wagonów na przesuwalni Grządba usiłował zatrzymać wagon skutkiem czego koło odcięło mu całą dłoń u prawej ręki.

Zemdlonego robotnika odwieziono do szpitala.

Kto wygrał wczoraj na dolarówce

12.000 dolarów na Nr. 1358325

3.000 dolarów na n-ry 181032 1222526

1.000 dolarów na n-ry 844238 819250 1469961 941154 174734 1393727 1188353

500 dolarów na n-ry 1476569 1248107 1723032 1154501 1161888 1266573 1163954 785918 650584 393495

100 dolarów na n-ry 895303 7140[illegible] 364020 160480 1485132 113158 1108542 327915 626834 109581[illegible] 890809 307435 321504 64325 891580 638662 1000865 743077 881977 16827[illegible] 949421 811321 1106564 832463 69055[illegible] 606541 891342 463169 1308420 967914 501351 1315238 795103 298476 73766 824426 682664 506808 263282 613327 877222 1049718 1457764 1233382 1465576 1285408 1166213 679976 603204 423156 1328229 124301 590415 20967[illegible] 1352189 1234084 158798 45382 240222 1276747 1493539 1270708 115877 1137844 292814 1269761 777672 550029 720345 659[illegible] 865411 444676 1092303 [illegible] [illegible].

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

URLOPY MIESIĘCZNE DLA SKAZANYCH POSŁÓW „BRZESKICH".

WARSZAWA, 1.5. Departament karny ministerjum sprawiedliwości ogłosił decyzję w sprawie dwuch podań o urlopy więzienne, zgłoszonych przez b. posłów Putka i Mastka, skazanych w procesie brzeskim.

B. poseł Putek osadzony w więzieniu brzeżańskiem otrzymuje urlop na przeciąg 3 miesięcy t. j. do dnia 1 sierpnia br. nakaz zwolnienia b. posła Putka został już przesłany władzom więziennym. Udzielenie urlopu nastąpiło dla umożliwienia b. posłowi likwidacji spraw swej kancelarji i wydania dzieła naukowego p. t. „Historja gminy Chocznia". Dzieło to opracował dr. Putek w czasie odbywania kary.

Równocześnie decyzją ministra sprawiedliwości sprolegowany został urlop zdrowotny b. posła Mastka o jeden miesiąc tj. do dnia 3 czerwca włącznie. Jak wiadomo, poseł Mastek przebywa już na urlopie od dnia 4 marca. Prolongaty urlopu udzielono mu dla zakończenia kuracji po silnej chorobie cukrzycy.

NOWA KONSTYTUCJA W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 1.5. W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie parlamentu austrjackiego, na którem miano uchwalić nową konstytucję. Przed rozpoczęciem historycznego posiedzenia odprawiono w katedrze św. Szczepana Mszę św., na której obecni byli prezydent Miklas, kanclerz Dollfuss, wszyscy ministrowie, przedstawiciele świata dyplomatycznego i wybitne osobistości.

Projekt nowej konstytucji referował Winsauer. Po demonstracji Wielkoniemców w trzeciem czytaniu przyjęto wroszcie roporządzenie o nowej konstytucji 74 głosami przeciw 2 głosom.

Pierwszy artykuł nowej konstytucji określa Austrję jako państwo związkowe, zorganizowane na podstawie stanowej. Słowo „republika" odpada z konstytucji. Konstytucja ustanawia następujące organy państwowe: radę państwową ,radę kulturalną, radę gospodarczą, radę krajów związkowych, a organem decydującym będzie sejm związkowy, w skład którego wejdą przedstawiciele powyższych czterech rad. Inicjatywa uchwały należy wyłącznie do rządu. Instytucja prezydenta państwa będzie nadal utrzymana. Prezydent mianuje rząd i odwołuje go.

Uchwalenie nowej konstytucji na sesji parlamentu, która jest dalszym ciągiem sesji z przed roku, wywołała wielkie wrażenie w całej Austrji.

30-LETNIE NIEWINIĄTKO BŁAGA SĄD O WYZWOLENIE SPOD OPIEKI MATKI.

Zabawny przebieg miała rozprawa w 12 oddz. sądu grodzkiego w Warszawie gdzie p. Aurelja Kobylińska zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem obrazy Stanisławy Neufeld.

Na zapytanie sędziego ,ile ma lat Kobylińska odpowiadała niezmienie.

— dzieści.

Powtórzyło się tak kilkakrotnie i dopiero na kategoryczne żądanie sędziego oskarżona wyznała wreszcie ,że ma lat nie... dzieści, lecz.. .dziesiąt.

Sprawa rozegrała się na tem tle, że 30-letni syn oskarżonej Kazimierz Kobyliński ,urzędnik magistratu, poznał p. Stanisławę Neufeldową. Matka nie życzyła tego sobie i maltretowała syna. Kiedy przypadkowo znowu spotkała p. Neufeldową na ulicy w towarzystwie syna, powiedziała jej wiele przykrych słów, aż obrażona seperatka wniosła skargę do sądu.

Kobyliński zeznawał jako świadek i całkowicie potwierdził zarzuty, stawiane matce. Wesołość wywołały na sali słowa maltretowanego syna, który drżącym głosem błagał sąd o wyzwolenie spod opieki matki, gdyż chce być samodzielny.

Sąd skazał Kobylińską na miesiąc aresztu i karę tę zawiesił.

Nagość okryta farbą

Nocne szaleństwa Nowego Jorku

Europejczycy, którzy przybywają po kilku latach nieobecności do Nowego Jorku, nie poznają tego miasta, które uważane było dotąd za najbardziej szalone w Stanach Zjednoczonych. Ogólne przesilenie wywarło duży wpływ na zmianę stosunków, ale główną przyczyną tej widocznej przemiany stało się zniesienie prohibicji.

Nowy Jork szalał w nocy, jeszcze przed rokiem Wszystkie wielkie ulice w śródmieściu zasiane tajnemi spelunkami, t. zw. „speak-easy", w których podawano zabroniony alkohol. Lokale te obwarowane i niedostępne, pilnowane jednocześnie przez policję i gangsterów, cieszyły się olbrzymią frekwencją.

Miały one opinję lokali zakazanych, otoczone były nimbem tajemniczości i niebezpieczeństwa. Trudno się było dostać do ich zamkniętych drzwi, opatrzonych w „judaszę", przez które wyglądała twarz portjera, żądającego od przybyszów wykazania się wizytówką, protekcją, listem polecającym lub 50 dolarowym banknotem.

Wszystkie te zakazane jaskinie pijaństwa częściowo zniknęły, częściowo opustoszały. Europejczyk, żądny zobaczenia owych słynnych „speak-easy" szuka ich z trudnością a jeśli wkońcu znajdzie jakąś, zastanie w niej dwóch albo trzech klijentów i tragicznie zasmuconego gospodarza. Czasy dobrych interesów prohibicyjnych minęły bezpowrotnie. Mimo to Brodway nie utracił charakteru szalejącej w nocy najelegantszej dzielnicy największego na świecie miasta. Wzdłuż, wpoprzek i wszerz olbrzymich drapaczy chmur, grożących niebu złotemi iglicami szczytów, lśnią tęczą barw napisy świetlne dancingów i kabaretów, w których huczne życie wre po dawnemu.

Do najelegantszych kabaretów w Nowym Jorku należy obecnie „Paradise",lokal wytwornie urządzony, mieszczący się oczywiście na słynnym Brodwayu. Sześć potężnych megafonów, umieszczonych wewnątrz wielkiej widowni na 2000 osób, ogłasza publiczności, raczącej się przy stolikach whiskym, program przedstawienia.

Na scenę wychodzi konferencjer i przedstawia publiczności 100 najpiękniejszych girlsów Nowego Jorku. Wszystkie są rzeczywiście klasycznie piękne, wszystkie półnagie. Paznokcie czarno lakierowane harmonizują z czarnemi koniuszkami nagich piersi. Po tej rewji kurtyna zapada i na scenie zostaje jedna, oszałamiająco piękna. Powoli, do rytmu tańca, zrzuca najpierw gorsecik i znika. Za minutę wraca, zrzuca spódniczkę i znika. A gdy poraz trzeci wraca i znika ze sceny, niema już nic do zrzucenia. Jest zupełnie naga.

Nagość jest obecnie główną atrakcją kabaretów na Brodwayu. W kabarecie „Paradise" jest jeszcze jedna atrakcja. W pewnej chwili z tłumu półnagich girlsów odrywa się jedna, zupełnie naga, ale pomalowana złotą farbą od stóp do czubka włosów. Złota ta statua tańczy ekscentryczny taniec murzyński wśród frenetycznych oklasków całej widowni.

Ciekawe jest, że widownie kabaretów nowojorskich zapełniają przeważnie bezrobotni. Płacą 30 centów za wstęp i mogą przebywać spokojnie w przyjemnym i wygodnym lokalu przez długie godziny. Kabarety cieszą się zresztą w Nowym Jorku olbrzymiem powodzeniem. Teatry skarżą się na brak frekwencji i twierdzą, że stoją u wrót ruiny, music-hallom i kinoteatrom powodzi się lepiej, ale prawdziwą kopalnię złota stanowią kabarety z nagiemi girlsami.

Inna odmiane rozrywek stanowią w Nowym Jorku dancingi z modnemi „taxi-girlsami". Najelegantsze są oczywiście na Brodwayu. Afisz takiego dancingu zapowiada olbrzymiemi literami „100 girls to dance with". Każda miunta tańca lub rozmowy z taką „taxi-girl" kosztuje 15 centów. Sale dancingowe są przepełnione. Każda z takich taxi-girl" zarabia 20 dolarów tygodniowo. Jeśli dadzą zarobić gospodarzowi ponad 10 dolarów tygodniowo ponad taksę, otrzymują elegancko urządzone mieszkanie. Tak się bawi Nowy Jork w nocy, mimo szalejącego kryzysu i bezrobocia.

Oświadczenie min. Barthou w Paryżu

o Marszałku Piłsudskim i ministrze Becku

PARYŻ, 30. 4. Powrócił do Paryża minister spraw zagranicznych Barthou, witany na dworcu wschodnim przez licznych członków rządu.

Powrót ministra Barthou dał powód do manifestacji polsko - francuskiej Przybyłego ministra powitał na dworcu ambasador Chłapowski w towarzystwie licznych delegacyj stowarzyszeń polskich i polsko - francuskich we Francji.

W imieniu delegacji wygłosił przemówienie powitalne inż. Lipkowski, poczem złożył ministrowi adres , w którym skupieni w stowarzyszeniach polskich i francusko - polskich reprezentanci kolonji polskiej we Francji dziekując ministrowi za owocną akcję, podjętą podczas jego podróży do Polski, w celu zacieśnienia braterskich więzów, jakie łączą od wieków oba narody.

Następnie panna Rosenówna w stroju krakowskim wręczyła min. Barthou wiązankę róż białych, przepasaną wstęgami o barwach polskich i francuskich.

Wzruszony min. Barthou serdecznie podziękował za przyjęcie i uprzejmość i ucałował p. Rosenównę, zaznaczając, że w ten sposób nawiązuje do zwyczajów, jakich się w Polsce nauczył.

Licznie zgromadzona publiczność wzniosła okrzyki „niech żyje Polska, niech żyje Francja" i „niech żyje min. Barthou".

Minister Barthou złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

— Nie przypuszczałem, że kurtuazyjna wizyta w dwu krajach sprzymierzonych przyjmie charakter negocjacyj politycznych w tak znacznym stopniu.

Reasumując wrażenia z podróży, mogę zdać sprawę ze znaczenia mej misji. Nie padł na nią żaden cień, nie zakłócił jej żaden incydent. Wszędzie przedstawiciel Francji miał możność stwierdzić wartość wiernej przyjaźni.

Nic nie jest w stanie — powiedział minister Barthou — zastąpić osobistych kontaktów,. zbyt często postępowaliśmy niesłusznie, zaniedbując ku temu okazję, na odległość bowiem ryzykuje się formułowaniem fałszywych sądów o wypadkach i o ludziach".

Mówiąc o rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim, minister Barthou oświadczył, iż była ona nacechowana obustronną szczerością. Minister podkreślił jasność pamięci, żywość umysłu Marszałka Piłsudskiego oraz bystrość jego oceny sytuacji europejskiej.

— Znalazłem człowieka — powiedział min. Barthou — którego oprowadzałem w r. 1921 po polach bitew nad Marną i Mozą. Przyjął mnie, jak przyjaciela. Dokonaliśmy pracy tem użyteczniejszej, że nie oszczędziliśmy sobie żadnej prawdy.

Z ministrem Beckiem przypadło mi rozważać wszystkie zagadnienia Nie znałem osobiście polskiego ministra spraw zagranicznych.

Nie oddaje on odrazu całego siebie, ale rychło można zdać sobie sprawę z jego kompetencyj, z pewności sądów, praktycznego ujmowania rzeczywistości i możliwości.

Zbadaliśmy wspólnie wszystkie sprawy, jakie nasuwały nam stosunki polsko - francuskie i sytuacja ogólna. Doszliśmy do lojalnego i serdecznego porozumienia, dzięki czemu przymierze nasze zostało wzmocnione.

Polska jest wielkiem mocarstwem, które nie dało jeszcze właściwej swej miary wielkości.

Zbrodnia w klasztorze prawosławnym

Szaleniec zamordował siekierą mnicha

ŁUCK, 1. 5. Przed kilku dniami do klasztoru prawosławnego w Małych Zachajcach przybył Sergjusz Fotnik, mieszkaniec wsi Bykowce, który oddawna już cierpi na chorobę umysłową, połączoną z obłędem na tle religijnem.

Fotnik stale nachodzi mnichów, żądając od nich przyjęcia go w poczet swego grona. Ci ze zrozumiałych powodów nie mogli spełnić prośby umysłowo - chorego, który najczęściej obdarowany i uspokojony przez mnichów powracał z powrotem do domu.

Fotnikowi nie dawała jednak spokoju myśl, że nie może wstąpić do klasztoru. W toku dalszych rozważań wyimaginował sobie, że mnisi specjalnie nie chcą go dopuścić do swego grona. I wtedy zakiełkowała w nim myśl zemsty, której dokonał w zbrodniczy sposób.

Zmyliwszy czujność furtjana, Fotnik zaczaił się na kurytarzu, tuż przy celi mnicha Spirydjona Wydry. Zobaczywszy zdążającego do swej celi mnicha, szaleniec rzucił się na niego, zadając swej ofierze kilka ciosów ostrzem siekiery w głowę.

Na krzyk mordowanego zbiegli się mnisi, którzy ubezwładnili Fotnika. Ciężko poraniony Wydra zmarł w szpitalu w Szumsku. Szaleńca oddano w ręce władz.

Zbrodnia szaleńca wywołała wstrząsające wrażenie w całej okolicy wśród ludności prawosławnej.

Piegi, krosty, wągry, plamy

usuwają wypróbowane od kilkunastu lat

KREM FLORA	cena 1.60
PŁYN FLORA	cena 1.35
MYDŁO FLORA	cena 0.90

wyrotu Laboratorjum przy aptece Z. Gumowskiego w Szczakowie, conto czekowe P. K. O. Kraków 414.092. Do nabycia na Zagłębie Dąbrowskie w drogerji F. Małek w Strzemieszycach i w aptece w Szczakowie. Tam również są do nabycia znakomite zioła.

HEPASANA przeciw wątrobie cena 1.80. — **NERVOSANA** przeciw chorobom nerwowym cena 1.80. — **PULMOSANA** przeciw chorobom płucnym cena 1.80 — **SANAS** przeciw otyłości i regulujące żołądek cena 1.50, jak również i inne wyroby Laboratorjum.

„Ich samorząd”

Pod tym tytułem „Gazeta Warszawska“ zamieściła artykuł, wymierzony oczywiście przeciwko akcji „obozu sanacyjnego“ w zbliżających się wyborach do samorządu miejskiego. „Gazeta Warszawska“ zarzuca „obozowi sanacyjnemu“ „zupełną bezprogramowość w zakresie samorządu“.

Chcielibyśmy nareszcie dowiedzieć się, na czem polega w czem się wyraża „programowość“ obozu endeckiego w zakresie samorządu.

Dotychczas wiemy jedynie, że endecja uważa samorząd terytorjalny za teren walki politycznej o władzę w państwie i do takich poglądów głośno i otwarcie się przyznaje w swych enuncjacjach programowych. Ale właśnie każdy człowiek o zdrowych zmysłach i jakiem takiem pojęciu o pracy w samorządzie przyznać musi, że walki polityczne nie mają nic wspólnego z istotnemi zadaniami samorządu. Narzucać samorządowi terytorjalnemu cele polityczne — to znaczy nie mieć żadnego zrozumienia dla jego istotnych celów i zadań.

Naczelny organ stronnictwa narodowego zarzuca obozowi sanacyjnemu, że „z ducha swego i metod rządzenia obóz ten jest przeciwny wszelkiej samodzielności społeczeństwa“. Niestety, endecji brakuje komórek mózgowych dla zrozumienia ducha i metod rządzenia obozu Marszałka Piłsudskiego. Ale fakty mówią głośno przeciwko jej fałszywym osądom.

Właśnie „obóz sanacyjny“ rozbudował samorząd gospodarczy społeczeństwa, wprowadzając Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rolnicze, Izby Rzemieślnicze, ulepszając samorząd terytorjalny zarówno wiejski jak i miejski, przez przeprowadzenie pierwszej polskiej ustawy samorządowej z dn. 23-go marca 1933 r., która usuwa gruzy i zawaliska ustaw zaborczych, wprowadzając w całej Rzeczypospolitej ustrój polski jednolity i harmonijny. Ustrój ten z pewnością wykaże swe pozytywne, dodatnie dla ludności skutki, jeśli tylko nie zdołają go zepsuć fanatycy partyjnictwa, którzy zarówno w gminach wiejskich jak i w samorządzie miejskim pragnęliby widzieć jedynie teren do harców politycznych.

Rzetelność stosunku „obozu sanacyjnego“ do zagadnień samorządu gospodarczego widzą dziś i należycie oceniają rqwnież i dawni zwolennicy Stronnictwa Narodowego.

Na czele Związku Izb i Organizacyj Rolniczych stoi K. Fudakowski — długoletni i wybitny uczestnik stronnictwa dawnej endecji: Sympatykiem Związku Ludowo-Narodowego był ongi Cz. Klarner, stojący dziś na czele Izb Przemysłowo-Handlowych. Wreszcie, niechże panowie z „Gazety Warszawskiej“ przeczytają sobie „Deklarację Naczelnych Organizacyj Rzemieślniczych“, podpisaną dn. 17-go marca b. r. również i przez przedstawicieli Związku Rzemieślników Chrześcijan, wybitnych do niedawna zwolenników Str. Narodowego, jak St. Lipczyński czy Jan Mencel.

Deklaracja stwierdza, że „polityka rządu udowadnia daleko idące zrozumienie przez czynniki miarodajne znaczenie rzemiosła w życiu gospodarczem i społecznem kraju i stwarza możliwości jego rozwoju“.

Czy znaczy to, że „obóz sanacyjny“ jest przeciwny wszelkiej samodzielności społeczeństwa?“ Nie widzą tego firmowi i praktyczni działacze świata rzemieślniczego. Przeciwnie, w deklaracji swej nawołują do wytworzenia „jednolitego frontu rzemiosła“ „przy współpracy z rządem“, dla powołania do samorządów rzemieślniczych „zdolnych i twórczych jednostek“ — nie zaś — krzykaczy partyjnych.

Oczywiście, te same zasady, które wytycza deklaracja Naczelnych Społecznych Organizacyj Rzemieślniczych przy wyborach do samorządu gospodarczego (Izb Rzemieślniczych) obowiązywać bedą świat rzemieślniczy i przy wyborach do samorządu miejskiego. Rzemieślnicy, idąc za głosem swych przywódców, nie oddadzą swych głosów na listy partyjno-polityczne.

„Gazeta Warszawska“ twierdzł, że samorząd jest dogodnem dla rządu miejscem ukrywania i źródłem łatania deficytów budżetu państwowego (?!) Ponadto otwiera on szerokie możliwości umieszczenia na posadach i synekurach „swoich“ ludzi.

„Tak wygląda — konkluduje „Gazeta Warszawska“ — ich samorząd“.

Jak będzie wyglądał samorząd miejski, jeśli „obóz sanacyjny“ zdoła przeprowadzić wybory miejskie w myśl swoich haseł gospodarczych, to dopiero zobaczymy.

Natomiast wiemy już dobrze, na podstawie kilkoletniego doświadczenia, jak wygląda „ich samorząd“ tam, gdzie zdołali go opanować partyjnicy.

Zabagnienie finansów miejskich, obciążenie ludności nieprodukcyjnemi ciężarami, stwarzanie synekur dla „swoich“ ludzi i obsadzanie wszelkich stanowisk w samorządzie miejskim nie według przydatności, zdolności i rzetelności ludzi, ale według sławetnego „klucza partyjnego“ — tak właśnie wygląda „ich samorząd“.

Wie o tem dobrze ludność miast całej Polski z własnego, gorzkiego doświadczenia.

Penetracja Polski przez obcy kapitał

Niebezpieczeństwo, na które należy zwrócić uwagę

W ciągu trzech lat kryzysu kapitał obcy interesował się naszym przemysłem prawie dwa razy mocniej, niż w poprzednich trzech latach dobrej konjunktury. Jeśli przedtem zagranica cztery razy więcej kapitału inwestowała w nasze papiery pożyczkowe, aniżeli przemysł, to w okresie kryzysu obie te formy zainteresowania sie obcemi kapitału Polską, zrównały się ze sobą.

Pozornie mogłoby to wyglądać nawet na objaw pomyślny. Do innych jednak wniosków dojść musimy, skoro uprzytomnimy, sobie że przecież w okresie kryzysu nie powstawały, a te, które już istniały, nie myślały o rozszerzaniu się i ulepszaniu, ale przedewszystkiem o tem, jakby przetrwać. Jeśli więc wkładano w nie nowe kapitały, to jedynie po to, aby było z czego płacić długi, gdy wierzyciele zaczęli się pilnie domagać zapłaty. Ponieważ zaś kapitał polski był zbyt słaby, aby podołać tym zobowiązaniom, przeto kapitaliści obcy uzyskali dzięki tym nowym wkładom coraz większą władzę nad polskim przemysłem.

Już w r. 1928 zwrócono uwagę, że udział kapitału obcego w polskim przemyśle, zwiększa się coraz bardziej. Z nadejściem. kryzysu spotęgowało się to zjawisko. Z końcem r. 1929 kapitał obcy posiadał w naszym przemyśle 204 proc. udziałów, a w rok później doszedł już do 41 proc. Nie ogłoszono jeszcze szczegółowych zestawień za lata następne, jednakże można już teraz przewidzieć, że wyniki ich są bardzo niewesołe. Wystarczy przecież przypomnieć sobie, że w przemyśle łódzkim dwa największe kolosy, zakłady Poznańskiego i Scheiblera - Grohmanna przeszły w ręce włoskie, bo niemogły wywiązać się ze swych zobowiązań.

Jak stwierdzają cyfry kapitał obcy w nieznacznej tylko mierze interesuje się zakładanemi w Polsce nowemi placówkami przemysłowemi, gdyż woli unikać ryzyka, natomiast bardzo chętnie angażuje się w tem, co już wykazało swą żywotność. Dąży on przytem zupełnie wyraźnie do opanowania poszczególnych gałęzi przemysłu. Tak więc w kopalniach naftowych i hutnictwie posiadał już w r. 1930 przeszło 80 proc. własności, niemal tyleż w elektrowniach i gazowniach, przeszło połowę w kopalniach węgla i przemyśle chemicznym, w latach zaś następnych jego wpływy w tych dziedzinach jeszcze się bardziej wzmacniały, ogarniając ponadto i inne, w pierwszej linji włókiennictwo.

Najważniejszym środkiem obrony byłoby przedewszystkiem popieranie placówek, opartych na kapitale krajowym, t. zn. mniejszych, przemysł bowiem wielki coraz bardziej uzależniony jest od zagranicy. A wogóle ta penetracja Polski przez obcy kapitał wymaga bardzo dużej czujności nietylko państwa, ale i całego społeczeństwa.

Iwonicz-Zdrój

Szczawa słono alkaliczna, jodo - bromowa. Szczawa żelazista, źródło siarczane.
ZNAKOMITA BOROWINA.
Sezon letni od 10 maja.
Ceny zniżone.
Wszelkich informacyj udziela: Komisja Uzdrowiskowa oraz Dyrekcja Zakładu.

ROZMAITOŚCI

„DJAPOFON“ POTRAFI WSZYSTKO.

Konstruktorzy rosyjscy Obuladze, Sachenko i Kudrjawcem zbudowali aparat ,który łączy w sobie cechy i zalety gramofonu i kinematografu, Djapofon, jak się nazywa nowy aparat, reprodukuje filmy dźwiękowe nagrane na płyty. Jednocześnie posiada aparat elektryczny, gramofon połączony z lampą projekcyjną ,która rzuca na ekran obrazy. Cały aparat mieści się w dwuch małych skrzynkach. Funkcjonowanie i obsługa djapofonu nie nastręcza większych trudności niż zwykłego gramofonu.

—oOo—

Wiadomości radjowe

PROGRAM ODCZYTÓW MATURALNYCH PRZEZ RADJO. PRZYRODA — LITERATURA — HISTORJA.

W roku bieżącym — wzorem lat ubiegłych — Polskie radjo rozpoczyna cykl odczytów dla maturzystów szkół średnich. Dotychczasowe doświadczenia stwierdziły, że odczyty te przynoszą rzetelny pożytek młodzieży.

Charakter odczytów radjowych, odbywających się bez pokazów, doświadczeń itp., zmusza do uwzględnienia niemal wyłącznie nauk humanistycznych w mniejszym natomiast zakresie — przyrodniczych.

Z nauk przyrodniczych uwzględniona będzie przedewszystkiem biologja. Dział ten przeznaczony jest dla uczniów i uczenic gimnazjów matematyczno - przyrodniczych, posiadających wykłady z dziedziny biologji ogólnej, jako przedmiotu maturalnego. Z odczytów z biologji ponadto z pożytkiem skorzystają słuchacze seminarjów nauczycielskich oraz tych szkół zawodowych średnich, w których nauki biologiczne stanowią podstawę nauczania, jak szkoły rolnicze, ogrodnicze ,leśne itp.

Prelegenci — docent Uniwesytetu Warszawskiego dr. Piotr Słomiński i znany dobrze słuchaczom ceniony popularyzator wiedzy przyrodniczej prof. Stanisław Sumiński — każdy z poruszonych tematów ujmą w taki sposób aby nietylko stanowił on przypomnienie i uwypuklenie przed egzaminem najważniejszych zagadnień, lecz by podał pewne wiadomości ogólne z zakresu tak ważnej dziedziny nauk przyrodniczych tym wszystkim radjosłuchaczom, którzy się powyższemi odczytami zainteresują.

W odczytach z historji literatury polskiej, które wygłoszą prof. Kazimierz Kosiński ,prof. Konrad Górski, prof. Stanisław Adamczewski ,prof. Zygmunt Szwykowski dr. Tadeusz Makowiecki i prof. Władysław Korycki, omówiona zostanie twórczość najwybitniejsyzh pisarzy od Kochanowskiego do Kasprowicza.

W odczytach z historji specjalny nacisk położony będzie na dzieje Polski. Dzisiaj w odrodzonej Polsce, niejednokrotnie musimy poddać rewizji nasz stosunek do pojmowania przeszłości. Ważnym czynnikiem umysłowego i uczuciowego wychowania obecnego pokolenia, musi się stać cała przeszłość narodu pojęta jako organiczna całość tak ,aby dzisiejszy Polak czuł się nietylko spadkobiercą męczeństw i upokorzeń, ale przedewszystkiem dziedzicem dawnej wielkości i chwały.

Okres od roku 1871 do 1914 dziejów powszechnych zazwyczaj pokrótce tylko w omawianych wykładach szkolnych podawany — będzie przedstawiony w pięciu odczytach dra. Janusza Wolińskiego.

Zagadnienia Polski współczesnej przedstawi w pięciu prelekcjach prof. Dąbrowski ,dyr. Gimnazjum im. Zamoyskiego w Warszawie.

Odczyty tegoroczne odbywać się będą w godzinach specjalnie dogodnych dla słuchaczy, a mianowicie po ukończeniu zwykłych zajęć szkolnych od godz. 17.30 do godz. 17.50 codziennie oprócz świąt i niedziel.

Pierwszy maj minął w Zagłębiu zupełnie spokojnie

Pierwszy maj w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak to zresztą można było zgóry przewidzieć, minął zupełnie spokojnie. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem temu ,że miejscowe władze zabroniły grupowania się uczestnikom święta, a zezwoliły jedynie na urządzenie uroczystości lokalnych. W latach ubiegłych, zarówno w Sosnowcu, jak i Będzinie i Dąbrowie grupowały się pochody ze wszystkich okolicznych miejscowości. Nic więc dziwnego, że latwiej było wywołać demonstracje i awantury w większym skupieniu ludzi, dlatego dochodziło do starć policji z tłumem. W dużym stopniu do spokojnego przebiegu dnia 1 maja przyczyniło się i to, że miejscowi komuniści wykazali tym razem małą ruchliwość. Rokrocznie już na dwa tygodnie przed 1 majem, komuniści przygotowywali demonstracje na ulicach, przyczem rozrzucano masę ulotek treści wywrotowej, afiszów, urządzono masówki i prowadzono intensywną agitację wśród robotników, zarówno w fabrykach, jak i ośrodkach robotniczych. W dn. 1 maja komuniści organizowali pochody komunistyczne w różnych częściach miast, przyczem dochodziło do starć między uczestnikami pochodów socjalistycznych i komunistycznych.

W roku bieżącym, komuniści nie otrzymali prawdopodobnie pieniędzy na propagandę i to właśnie było przyczyną ich nikłej działalności w dn. 1 maja, tembardziej, że wpływy komunistów na robotników zagłębiowskich w ostatnich czasach uległy poważnemu osłabieniu.

Skonsygnowana w komisarjatach policja piesza i konna nie miała wiele do roboty. Oddziały interwencyjne policji nie napotykały w żadnym wypadku na poważniejsze awantury i opór ze strony demonstrantów Jedynie na terenie Będzina zanotowano drobny wypadek podczas rozpraszania pochodu komunistycznego. Przodownik policji Palot uderzony został laską, doznając lekkiego obrażenia ciała..

W SOSNOWCU.

Przy ul. Jasnej w Sosnowcu uformował się pochód PPS CKW wraz z oddziałami b. więźniów politycznych. Pochód ten przeszedł ulicami miasta zupełnie spokojnie, kierując się z powrotem na ul. Jasną, gdzie odbył się wiec.

Wiec zakłócony został jedynie awanturami komunistów, którzy wdarli się na salę, usiłując rozbić zebranie. Szybka interwencja policji zdołała zapobiec rozbiciu wiecu Komuniści usiłowali zorganizować wiec na targowicy przy ul. Teatralnej.

Policja rozproszyła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych. Uczestnicy wiecu pierzchli na wszystkie strony, kryjąc się po podwórzach i bramach.

Drugi pochód komunistyczny zorganizował się przy ul. 1 maja przed lokalem żydowskiego związku zawodowego ze sztandarami na czele. Pochód połączył się przy targowicy (ul. Teatralna) z drobną grupą komunistyczną, występującą pod sztandarami robotników huty „Milowice". Urządzono krzykliwą demonstrację komunistyczną, wobec czego policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, których rozpędziła przy użyciu pałek gumowych. Po drodze policja rozproszyła pochody komunistycz. z Dańdówki i Klimontowa. Pochód komunistyczny z Czeladzi, który miał się połączyć z demonstrantami w Sosnowcu, został po drodze rozproszony.

Z.Z.Z. W DNIU WCZORAJSZYM

Związek związków zawodowych (ZZZ) urządził obchody i akademje. W Sosnowcu odbyła się w lokalu „Kuźnicy" akademja, na której przemawiał *p. Szwedowski.* Podobna akademja odbyła się również w Gołonogu na kop. „Flora" w domu ludowym, gdzie przemawiał *poseł Konieczko.* Młodzież robotnicza odegrała 3-aktową sztukę, poczem odbyła się zabawa taneczna. Akademje odbyły się pozatem w Sosnowcu na Dębowej Górze, przemawiał *sekr. Rylski,* w Dąbrowie, gdzie przemawiał *p. Torbus* wreszcie w Czeladzi przemawiał *p. Pawelczyk*

NIWKA - MODRZEJÓW.

W Niwce PPS CKW urządziła wiec pod kopcem Kościuszki, gdzie przemawiał *sekr. Bielnik.* Udział w wiecu brały organizacje T.U.R-u z Modrzejowa i Niwki oraz członkowie dzielnic PPS. Na kop. „Helena" spokój. Robotnicy strajkują w dalszym ciągu. Jest to jedenasty dzień strajku pod ziemią.

W KAZIMIERZU.

W Kazimierzu PPS zorganizowała pochód, w którym brało udział około 1500 osób. W Porąbce komuniści usiłowali urządzić demonstrację Policja rozproszyła uczestników pochodu, przy użyciu pałek gumowych.

W CZELADZI.

W Czeladzi dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie. Grupa komunistów pod sztandarami C. Z. G. urządziła pochód, kierując się na Piaski, a następnie do Milowic. W Milowicach pochód łączy się z miejscową komuną. W drodze do Sosnowca pochód zostaje rozproszony, tak, że na plac przed targowicą przybyło zaledwie 50 osób.

W DĄBROWIE.

Święto 1 maja w Dąbrowie przeszło naogół spokojnie. Policja zmuszona była interwenjować tylko w jednym wypadku. Mianowicie, komuniści pobili się z socjalistami w czasie akademji PPS w kinie „Bajka"

Na akademji przemawiał *sekretafz C. Z. G. p. Bielnik i sekretarz p. Angier.*

Przez ulicę miasta, przemaszerował pochód socjalistów z orkiestrą na czele, wznosząc okrzyki..

Za pochodem PPS szli w małej grupce żydzi (Poale sjoniści praw.) Spokoju nigdzie nie zakłócono. Zapowiedziany wiec organizacyj komunistycznych na placu Żwirki i Wigury w Dąbrowie nie doszedł do skutku, ponieważ rozbita została w Będzinie większa grupa poale sjonistów, którzy podążali do Dąbrowy.

Na kopalni Paryż i w Hucie Bankowej pracowali wszyscy bez przerwy.

Robotnicy kopalni Reden i Flo ay mieli wczoraj świętówkę.

W fabryce drutu i gwoździ Klei na 250 robotników święciło 1 maja.

W BĘDZINIE.

W Będzinie usiłowali demonstrować żydzi (Poale sjon lewica i komuna) w liczbie około 1000 osób. Pochód ten szedł ulicami Małachowskiego i Kołłątaja w kierunku Dąbrowy, gdzie miało nastąpić połączenie się z tamtejszemi organizacjami komuny. Kiedy pochód znalazł się na ulicy Kołłątaja z tłumu padły okrzyki: „Niech żyje rewolucja! Precz z policją!"

Policja w odpowiedzi na to rozpędzili demonstrantów .Na pobojowisku zostały czapki, laski i instrumenta orkiestry, która szła na czele pochodu. Instrumentami zaopiekowała się policja.

* * *

W Ząbkowicach demonstrowali socjaliści i cekawiści. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

* * *

W Strzemieszycach zebrał się tłum, liczący około 300 osób, będący pod wpływami komunistów. W czasie demonstrowania padły z tłumu okrzyki: „Precz z policją! Precz z militaryzacją młodzieży!" i wiele innych. Pochód został rozpędzony pałkami.

* * *

W Grodźcu wzięło udział w pochodzie około 660 osób. Na wiecu zorganizowanym przez PPS CKW przemawiał St. Kępa.

Spokoju niczem nie zakłócono.

W ZAWIERCIU.

W godzinach rannych przed lokalem PPS CKW zebrała się grupa robotników, do której przyłączyli się przybyli ze sztandarami robotnicy z Poręby. Przed wymarszem pochodem okolicznościowe przemówienie do zebranych wygłosił p. Cupiał z Dąbrowy. Poczem uformował się pochód w liczbie około 700 osób, który przeszedł paru ulicami miasta, poczem znów udał się pod lokal PPS CKW gdzie został rozwiązany. Pochód odbył się w zupełnym porządku, spokoju publicznego nie zakłócono. Fabryki na terenie miasta były czynne normalnie za wyjątkiem szklarni, do której stawiło się do pracy zaledwie 45 robotników. W pozostałych ośrodkach robotniczych jak w Myszkowie, Porębie i Wysokiej odbyły się również pochody w zupełnym porządku i spokoju. Poza tem w Porębie odbyło się odsłonięcie sztandaru miejscowego oddziału związku metalowców ZZZ, w czem również gremjalnie wzięli udział członkowie ZZZ z Zawiercia. Fabryka w Porębie była również nieczynna.

Sytuacja Banku Zagłębia

w opinji sędziego-komisarza dyr. Bereszki

Onegdaj, pod przewodnictwem sędziego - komisarza **dyr. J. Bereszki** odbyło się sprawdzanie wierzycieli Banku Zagłębia w Sosnowcu.

Sędzia - komisarz zakwestjonował kilkadziesiąt książeczek wkładców, które zostały nabyte przez osoby trzecie. Zarządzenie to przyjąć trzeba z uznaniem, wiele bowiem hjen żerowało ostatnio na nędzy wkładców Banku Zagłębia i za bezcen nabyło książeczki oszczędnościowe.

Według oświadczenia **dyrektora Bereszki** dążyć on będzie do tego, aby nikomu z wkładców nie przepadły pieniądze. W pierwszym rzędzie należności wkładców będą pokryte ze spieniężenia majątków zasekwestrowanych słynnym „dygnitarzom" banku **Wieczorkowi i Żuchowskiemu** resztę zaś muszą pokryć udziałowcy, którzy są odpowiedzialni prawnie za „rządy" **Wieczorka i Żuchowskiego.**

Dyr Bereszko będzie dążyć do utrzymania Banku Zagłębia, który był przecież dawniej b. poważną instytucją finansową. Szczególniej przed wojną bank ten (Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa) był największą instytucją drobnokredytową na całe Zagłębie.

Dyr. Bereszko jest zdania, że wydobycie banku z bagna, w jakie instytucja ta pogrążona została dzięki gospodarce **Wieczorka i Żuchowskiego,** będzie wymagało wiele trudu i pracy, tak nadzorców, jak i syndyka, lecz uratowanie placówki jest możliwe i ma widoki powodzenia.

KRONIKA

Maj 2 Środa	Dziś: Zygmunta króla Jutro Święto Narodowe Wschód słońca: 3.59 Zachód słońca: 18.48

RADJO

WARSZAWA

Środa, 2 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 25-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz, południ. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Płyty. 15.50. Aud. dla dzieci. 16.35. Recital fortep. 16.35. Skrzynka poczt. 17.00. Koncert kameralny. 17.30. Literatura polska. 17.50. Święto 3 Maja a Polska Macierz Szkolna. 18.10. Muzyka lekka. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 9.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Feljeton lit. ze Lwowa. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert popul. 20.45. Odczyt aktualny. 21.05. Wieczór Mickiewiczowski. z Wilna. 22.00. Płyty. 22.40. Skrzynka radjowa. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Środa, 2 maja.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka polska. 1.2.30. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Kom. z Warsz. 15.20. Pyty. 15.50. Aud. dla dzieci. 16.20. Skrzynka poczt. 16.35. na. 17.30. Tr. z Warsz. 18.50. Wiad. zw. Recital fortep. 17.00. Koncert z Wilwynalazców. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości 19.10. Odczyt. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.05. Wieczór Mickiewiczowski. 22.00. Muzyka tan. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc

(k) **Zasłużony awans.** Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim p. Wacław Żwirski zaawansował do 5-go stopnia służbowego.

(k) **Powitanie wiosny.** Zarząd zrzeszenia rodzicielskiego przy państw. gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach urządza w dniu 6 bm. o godz. 3 popoł. w razie niepogody w dniu 10 bm. o tej samej godzinie na boisku 4 p. p. Leg. (stadjon) popularną zabawę pod hasłem „Powitanie wiosny w lesie".

Impreza ta, dotychczas w Kielcach nie urządzana, obfitować będzie w cały szereg niespodzianek i atrakcyj.

Nowością będzie zorganizowanie w ramach zabawy zawodów sportowych lekkoatletycznych dla niestowarzyszonych.

Dochód z imprezy na cele pomocy niezamożnym uczniom. Niskie ceny wstępu oraz możność wesołego spędzenia czasu na świeżem powietrzu zachęcą niewątpliwie kielczan do tłumnego wzięcia udziału w tej zabawie.

(k) **Dziecko poniosło śmierć pod gruzami walącego się domu.** Onegdaj we wsi Bolmin, pow. kieleckiego, w czasie rozbierania budynku Gogoła Wojciecha obaliła się ściana murowana, która przygniotła 7-letniego Władysława Krzeszowskiego— tak, że ten po przewiezieniu do szpitala św. Aleksandra w Kielcach — zmarł.

(k) **Dziecko pod kołami taksówki.** Onegdaj na ul. Chęcińskiej w Kielcach, samochód osobowy, należący do Moszka Włocha z Chęcin, a prowadzony przez Rolkę Franciszka z Kielc, najechał na 9-letniego Zapałę Władysława, zam. przy ul. Chęcińskiej 38, który doznał obrażeń brzucha i narządów płciowych.

Zapałę przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Przyczyna narazie nieustalona.

(k) **Żebrak podpalił zagrodę.** We wsi Worowice, pow. opatowskiego, w zagrodzie Chlebnego Józefa powstał pożar, który zniszczył zabudowania, wart. 10.000 zł. Ustalono, że pożar ten powstał z podpalenia, którego to czynu dokonał z zemsty za odmówienie dania mu jałmużny — **Semczuk Józef,** pochodzący z pow. jędrzejowskiego.

Semczuka zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś. o godz. 20.15 arcyświetna komedja w 3 aktach A. Czajkowskiego p. t. „Nie tu i nie tam“. W dniu 3 maja rb. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje uroczystą premjerę arcydzieła S. Żeromskiego pt. „TUROŃ“ Dramat ten jest jednym z najwybitniejszych utworów mistrza prozy polskiej. W roli Jakóba Szeli wystąpi dyr. E. Szafrański.

Środa, dn. 2 maj rb. o godz. 20.15 „Nie tu i nie tam“.

Czwartek, dn. 3 maja o godz. 20.15 premjera — „Turoń“.

—o()o—

HOJNY DAR TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO.

Z powodu zgonu ś. p. Jana Ribeyrona, inżyniera górniczego, członka rady nadzorczej towarzystwa kopalń i zakład. hutniczych sosnowieckich zarząd tego towarzystwa składa 3.000 zł. (trzy tysiące) do podziału pomiędzy najbiedniejszych bezrobotnych byłych pracowników kopalń „Klimontów“ i „Mortimer“.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA 3-go MAJA W SOSNOWCU.

Środa 2 [illegible] godz. 18.00 Uroczysty capstrzyk koncentracyjny. Punkt zborny plac 11 listopada. Koncert orkiestr i rozwiązanie capstrzyku. Czwartek dn. 3 bm. godz. 10 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym N. M. P. w Sosnowcu z udziałem przedstawicieli władz urzędów, oraz organizacyj. Pienia religijne wykona chór „Harfa“ pod dyr. p. [illegible]eckiego oraz śpiew solowy p. P. Kucharski, godz. 11 Pochód z kościoła na plac 11 listopada, gdzie nastąpią przemówienia, oraz koncert orkiestr, 11.45. Poranki w kinach dla młodzieży szkół powszechnych, 20. Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Zespół artystów miejskich odegra sztukę Stefana Żeromskiego pt. „Turoń“. (Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie Czechowski).

Komitet wzywa wszystkie organizacje z terenu naszego miasta o jaknajliczniejszy udział w uroczystościach.

— **Dziś dancing w Adrji.** Komitet kolonij letnich w Sosnowcu urządza dziś w restauracji „Adrja“ dancing z czarna kawą. W programie wiele miłych niespodzianek i popisy artystyczne. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Obozy ćwiczeń PW. dla podoficerów rezerwy w Sosnowcu.** W związku z utworzeniem w najbliższym czasie oboza ćwiczeń PW. zarząd koła OZPR. Sosnowiec śródmieście, przeprowadza rejestrację swych członków bezrobotnych.

Zainteresowani zgłoszą się z należnymi dowodami t. j. legitymacją związkową i bezrobocia, u referenta dla spraw bezrobocia, w sekretarjacie (Sosnowiec — Warszawska 22) w środy i piątki w godzinach od 18 do 19.

— **Koło BBWR. w Sielcu.** Zawiadamia się członków i sympatyków, że w dniu 3 bm., z okazji rocznicy konstytucji 3 maja, odbędzie się w świetlicy koła przy ul. Narutowicza 5, uroczysta akademja. Początek punktualnie o godz. 16.

— **Podoficerowie rezerwy koło Sosnowiec.** W dniu 3 bm. o godz. 8 rano zbiórka wszystkich członków w lokalu „Kuźnica“ ul. Warszawska 22, celem w zięcia udziału w uroczystościach.

— **Akademja 3 maja na Pogoni.** Dn. 3 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Casino“ na Pogoni przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się uroczysta akademja z racji święta narodowego 3 maja, zorganizowana przez zjednoczenie zawodowe polskie.

Wstęp na akademję bezpłatny, dla członków organizacji zjednoczenia zawodowego polskiego i wprowadzonych gości.

— **Koło dzielnicowe BBWR. na Dębowej Górze** zawiadamia swych członków, że dn. 3 bm. o godz. 8 rano punktualnie zwołuje zbiórkę, w celu wzięcia udziału w święcie narodowem.

Aresztowanie kochanka

potwornej dzieciobójczyni z Sosnowca

Potworne dzieciobójstwo, dokonane przez mieszkankę Sosnowcu, J. M., o czem wczoraj obszernie donosiliśmy, wywołało w całem Zagłębiu olbrzymie poruszenie.

Zbrodnia jest tak niezwykła, że mimowoli budzi refleksje i zastanawia. Cisną się na usta pytania: Dlaczego po zamordowaniu swego dziecka wyrodna matka w zwierzęcy sposób poćwiartowała jego zwłoki? Co ją do tego skłoniło? Czy działała z premedytacją, czy też pod wpływem jakiegoś zamroczenia umysłowego.

Jak nas informują ze sfer lekarskich, istnieją — i to dość częste wypadki, że podczas porodu matka dostaje, t. zw. „obłędu porodowego“ W takim stanie jest gotowa uczynić wszystko, nie wyłączając zabójstwa swego nowonarodzonego dziecka i porąbanie siekierą czy też nożem.

Gdyby i w omawianym wypadku zaszedł tego rodzaju wypadek — to nie mogłaby ona odpowiadać za swój czyn, gdyż w chwili obłędu nie odpowiada za siebie.

Trudno jednak ustalić czy tak było, tembardziej, że orzeczenie lekarza co do czasu porodu nie zgadza się z twierdzeniem dzieciobójczyni. Lekarz twierdzi, że poród mógł nastąpić dn. 26 najpóźniej 27 ub. miesiąca, natomiast morderczyni podaje dalszy termin i trzyma się przy nim uparcie.

Jak się dowiadujemy, policja aresztowała kochanka dziewczyny, którego nazwiska narazie podać nie możemy, oskarżonego o współudział w zabójstwie i poćwiartowaniu dziecka.

Śledztwo w tej niezwykłej i makabrycznej sprawie trwa w dalszym ciągu. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie dalsze szczegóły.

Mord przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu

Wczoraj około godz. 5 rano w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej 3 dokonano zabójstwa na osobie prostytutki **Heleny Norberciak** w jej własnem mieszkaniu.

W nocy do mieszkania Norberciak przyszedł jej kochanek, **Wiktor Stępniewski,** mieszkaniec Sosnowca (Małobądzka 8). Między kochankami doszło nad ranem do gwałtownej sprzeczki, podczas której **Stępniewski wyciągnął rewolwer i wystrzelił w stronę kochanki.** Kula trafiła ją w głowę obok lewego ucha, raniąc ją ciężko. Stępniewski po dokonaniu swego czynu, sądząc, że Norberciakówna nie żyje, udał się do pierwszego komisarjatu w Sosnowcu i oddał się w ręce sprawiedliwości.

Na miejsce udała się policja, wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził śmiertelną ranę w głowę. Norberciakówna żyła jeszcze. Przewieziona do szpitala, w pół godziny, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Co było przyczyną zabójstwa — niewiadomo, gdyż Stępniewski odmawia zeznań.

Przedwyborcze awantury niedobitków endeckich

w Czeladzi

Niedzielne zebranie rolników w Czeladzi miało przebieg dość burzliwy, gdyż prócz spraw czysto rolniczych, omawiana była kwestja wyborów do rady miejskiej w Czeladzi. Zebrani uchwalili stworzyć ochronę pól przez zakaz pasania bydła i pilnowania zasiewów przez polowych. Bydło pasać będzie wolno na pastwistkach, przyczem od nieposiadających ziemi pobierane będą pewne opłaty. W sprawozdaniu z działalności zarządu podano do wiadomości rolników, iż tow. „Saturn“ zniosło ogrodzenie z drogi na t. zw. „Chmielce“, przejazd drogą przy Nadmiarkach pod Przełajem. Duże zainteresowanie wśród rolników wzbudziły zapowiedziane wybory do rady miejskiej. Dotąd rolnicy nie byli dostatecznie zdecydowani z jakiem ugrupowaniem staną do urn wyborczych. Na niedawno odbytej konferencji przedstawicieli związku właścicieli nieruchomości wszystkich miast Zagłębia w Będzinie, uchwalono przyłączyć się do listy bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, która daje największą rękojmię obrony interesów obywateli.

W konferencji tej wziął również udział przedstawiciel rolników czeladzkich, solidaryzując się z podjętą uchwałą. Na zaproszenie zebranych z akcją przedwyborczą bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej zapoznał rolników p. J. Sadowski.

Do referatu prelegenta większość odniosła się z należytą powagą, lecz nieliczna grupka opozycji z J. Nobisem i J. Nieszporkiem na czele wszczęła kłótnię ,usiłując przy pomocy awantur zakłócić spokój na sali. Wybryki endecji napiętnował w należyty sposób p. Sadowski ,a potem p. J. Lorek.

Zebrani wypowiedzieli się za przyłączeniem się do bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, przyczem upoważniono zarząd do delegowania przedstawiciela rolników do komitetu wyborczego w Czeladzi. Zawiedziona opozycja opuściła zebranie.

Żeńska szkoła handlowa w Dąbrowie

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa szczególną opieką otoczyła szkolnictwo zawodowe. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, ponieważ dobrze postawione szkolnictwo zawodowe łączy się najściślej z ogólną polityką gospodarczą rządu.

Nowy ustrój szkolnictwa przynosi dwie niezwykle ważne ze stanowiska wychowawczego i państwowego zdobycze w programach szkolnych, mianowicie — oparcie całej nauki i wogóle wychowania na podstawie gospodarczej i zbliżenie nauczania do życia, czyli upraktycznienie nauczania. Te dwa ważkie postulaty , wybitnie życiowe, z radością przyjęły zwłaszcza szkoły zawodowe i niektóre z nich zaczęły je realizować.

Średnia szkoła handlowa żeńska w Dąbrowie wprowadza w życie to hasło w tym sensie, iż uczenice tej szkoły, prócz pobierania teoretycznej wiedzy handlowej, już w bm. rozpoczynają praktyki handlowe w sklepach, spółdzielniach i biurach. Trzeba podkreślić z uznaniem, iż sfery kupieckie w Dąbrowie zrozumiały ważność tych postulatów i ustosunkowały się jak najprzykładniej do poczynań szkoły.

Tragiczny wypadek na torze kolejowym

w Ząbkowicach

Mieszkaniec Radzymina, *Karol Bąk* przechodząc onegdaj wieczorem torem kolejowym w Ząbkowicach *dostał się pod koła pociągu.*

Bąk doznał *zmiażdżenia nogi oraz ogólnych obrażeń ciała.* Ofiarą tragicznego wypadku przewieziono do szpitala.

Stan jego zdrowia — *bardzo ciężki.*

WEZWANIE DO PEOWIAKÓW.

Zarząd koła powiatowego związku peowiaków powiatu będzińskiego zawiadamia peowiaków zamieszkałych w powiecie będzińskim, że w obchodzie święta konstytucji 3 maja peowiacy biorą udział w miejscach zamieszkania. Zarząd koła powiatowego ze sztandarem bierze udział w uroczystości w Sosnowcu. Komendanci placówek wydadzą stosowne zawiadomienia.

W związku z tem, komendy placówek Sosnowiec I i II-gi wzywają peowiaków (ki) zamieszkałych w Sosnowcu do wzięcia udziału w uroczystości i przybycia na zbiórkę w czwartek, 3 maja o godz. 9 rano do lokalu w seminarjum nauczycielskiem przy ul. Wawel 1 w Sosnowcu.

— **Nowe władze zw. rezerwistów na Dębowej Górze.** Zarząd koła związku rezerwistów Dębowa Góra zawiadamia swych członków ,że lokal związku mieści się przy ul. Tylnej 20 i czynny jest codziennie od godz. 17 — 22, w niedzielę i święta od 10 — 22. Zarząd koła został zatwierdzony przez zarząd powiatowy w składzie następującym: W. Szostak — prezes, T. Chmurzyński — wiceprezes, A. Sawa, J. Gęborski, A. Goc B. Lisowski i F. Czyż. Komendantem koła mianowano ppor. rez. J. Krzysztofczyka. Komisja rewizyjna: S. Moskwa, H. Moczarski, M. Dziedzic i W. Bielawski.

— **Związek podoficerów rezerwy na Dębowej Górze** zawiadamia swych członków, że dn. 3 bm. o godz. 8 rano punktualnie zwołuje zbiórkę, celem wzięcia udziału w święcie narodowem.

— **Zarząd koła P.C.K. w Niwce** zawiadamia wszystkich członków o zbiórce w dniu 3 maja o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. 1 maja 22 w domu spółdzielni „Społem“.

— **Dzieci dla dzieci w Sosnowcu.** W ub. niedzielę w lokalu szkoły powszechnej im. Tadeusza Czackiego w Sosnowcu odbyło się przedstawienie, zorganizowane przez oddziały III b i IV b z inicjatywy wychowawczyń pp. Marji Sochackiej i Zofji Ankersteinównej, przy wydatnej pomocy ze strony pp. Anatola Zielińskiego oraz Kazimierza Skowrońskiego. Na program złożyły się deklamacje, djalogi oraz obrazki sceniczne pt. „Jak ja prędko czytam“. „Jak szła do nas wiosna“ i „Przebudzenie różyczki“.

Dochód z imprezy przeznaczono na towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych.

— **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką pt. „Rozprawa nożowa na ul. Okrzei w Sosnowcu“ dowiadujemy się, że zajście miało przebieg następujący: 15-letni Dyonizy Wacowski (Rybna 5) wyszedł na ulicę, gdzie podszedł do niego Franciszek Madej, żądając papierosa. Gdy Wacowski odmówił wówczas Madej zadał mu kilka pchnięć nożem. Wacowski leży w szpitalu i jak wynika z przebiegu zajścia żadna krwawa bójka nie miała miejsca, a Wacowski został napadnięty przez Madeja.

— **Straż ogniowa C. G. Schoen** obchodzi uroczyście rocznicę konstytucji 3 maja i urządza w tym celu bezpłatną akademję, na którą złożą się odczyt prof. Lassoty i popisy muzyczne, chóralne i sekcji scenicznej. Akademja odbędzie się o godz. 19 w lokalu ligi katolickiej przy ul. Chemicznej 12.

— **Wystawa Zw. P.O.K. w Będzinie.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie (sekcja wytwórczości) otwarta zostanie w halach targowych (sklep nr. 30) wystawa i sprzedaż robót ręcznych.

Wystawa trwać będzie od 6 do 14 bm.

Na wystawie będzie można tanio nabyć i zobaczyć wiele pięknych rzeczy.

— **Komenda Obwodu Legjonu Młodych w Będzinie** zawiadamia, że zebrania ogólne sekcji Będzin odbywają się w środy, zaś kandydackie w piątki każdego tygodnia o godzinie 19, w lokalu przy ul. Kościuszki 16.

— **Radcowie m. Będzina zapominają o posiedzeniach.** Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, które miało się odbyć w ub. poniedziałek zostało z powodu braku quorum odwołane.

TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE W ZAGŁĘBIU.

Znów mamy do zanotowania trzy zamachy samobójcze w Zagłębiu. Pierwszy miał miejsce w Sosnowcu

29-letnia Chendla Grossmanowa, w celu samobójczym, napiła się esencji octowej. Przewieziono ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

W Będzinie na ul. 1 maja otruła się strychniną **44-letnia Urszula D...ska**, służąca. Denatka zmarła w drodze do szpitala.

Trzeci wypadek samobójczy miał miejsce w komisarjacie w Sosnowcu. Do komisarjatu w Sosnowcu przyprowadzona została prostytutka, **Rózia Zilberfeinig**, która wyciągnęła z torebki żyletkę i poderżnęła sobie nią żyły u rąk. Przewieziono ją do szpitala.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) **Nowy przewodniczący głównej komisji wyborczej.** Wobec zrzeczenia się sędziego p. Ostrowskiego przewodniczącym głównej komisji wyborczej w Zawierciu mianowany został kierownik miejscowego urzędu skarbowego p. L. Sala.

—oOo—

Z Olkusza

POŁAMAŁ SIOSTRZE RĘCE.

W Przegin... powiatu olkuskiego, 23-letni Jan ...goż na tle sporu o majątek w tak nieludzki sposób pobił swą siostrę, iż połamał jej kijem ręce.

Bestjalskiego brata osadzono w więzieniu, gdzie przebędzie z wyroku sądu okręgowego sześć miesięcy.

—oOo—

(ol) **Walne zebranie straży.** Pod przewodnictwem komisarza ziemskiego w Olkuszu p. Ciszewskiego ,odbyło się walne zebranie straży ochotniczej miejskiej w Olkuszu. Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorjum, uzupełniono skład zarządu następującymi osobami: pp. Janem Stachurskim, Józefem Świątkiem — (obydwaj ponownie) i R. Rosiakiem. Pozatem inni członkowie, wskutek niewygaśnięcia mandatów ,pozostali nadal w zarządzie prezesem którego jest p. sędzie Sendra.

Bohaterski czyn 11-letniego chłopca

Onegdaj, wskutek nieostrożności wpadł do rzeki Białej Przemszy pod Sławkowem, **5-letni Czesław Ślęzak** z Bukowna. Rówieśnicy Czesława ze strachu poczęli uciekać. Widząc zdaleka wypadek chłopca, którego wartki prąd wody uniósł dość daleko, **11-letni Kazimierz Kaczmarzyk, uczeń IV oddziału szkoły powszechnej w Sławkowie bez namysłu wskoczył do wody dość głębokiej i uratował nieprzytomnego już Ślęzaka.**

Na brzegu sam b. wyczerpany przyprowadził do przytomności niedoszłego topielca i oddał matce, która na wieść o wypadku przybiegła nad rzekę.

Zabójstwo w Zawierciu

20-letni Józef Dusza, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Gęsiej 3, idąc ul. Hulczyńskiego na Argenty nie zaczepiony został przez jednego z mieszkańców Argentyny, niejakiego Kowalika Franciszka (Wenecka 44), liczącego około 20 lat i który zażądał od Duszy pieniędzy na wódkę.

Zaskoczony tak bezczelnem żądaniem Dusza w sposób dość ostry odmówił. Wówczas Kowalik uderzył go tempem narzędziem w głowę, tak że ten przewrócił się na ziemię i począł wzywać pomocy. Rozwścieczony wtedy Kowalik nie zważając na krzyki leżącego na ziemi Duszy, dobył noża i zadał mu głęboką ranę w obojczyk i zbiegł.. Sąsiedzi natychmiast zawiadomili o wypadku tym policję oraz lekarza. W krótkim czasie przybyły lekarz stwierdził niestety już tylko zgon Duszy, albowiem otrzymawszy on głęboką ranę w kilka minut w strasznych męczarniach wyzionął ducha Przybyłej zaś na miejsce wypadku policji udało się ująć Kowalika.

Potworne to zabójstwo wywołało na całej Argentynie wstrząsające wrażenie, tembardziej, że Dusza cieszył się wśród swoich znajomych jaknajlepszą opinją, zaś zabójca Kowalik znany był jako awanturnik.

Krewki kamienicznik

pobił techników miejskich w Sosnowcu

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym było zajście, jakie miało miejsce w posesji **Bernarda Będkowskiego przy ul. Dolnej 12 w Sosnowcu.**

Będkowski wybudował na swym placu nową nieruchomość bez zezwolenia władz budowlanych magistratu, przeto technicy budowlani magistratu otrzymali nakaz zniesienia przy pomocy robotników wybudowanej nieruchomości.

Kiedy przystąpiono do rozbiórki **Bernard Bedkowski i jego 18-letni syn, Tadeusz** rzucili się na techników **Stanisława Szyllera i Grzegorza Pitowieckiego** i mocno ich poturbowali.

Rozprawa zakończyła się skazaniem **Tadeusza Będkowskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat dwa oraz Bernarda Będkowskiego na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Wobec zapowiedzianej apelacji przez Będkowskich, sprawa będzie niebawem przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego w Warszawie.

Chcesz zapewnić dobry byt sobie i swym dzieciom pospiesz już dziś z każdym zaoszczędzonym groszem do KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI pow. Zawierciańskiego w Zawierciu.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

ŚWIĘTO WF. I PW. W ZAGŁĘBIU.

W Będzinie odbyło się posiedzenie komitetu powiatowego WF. i PW. w sprawie święta WF. i PW. w Zagłębiu.

Na zebraniu postanowiono, że święto odbędzie się w Dąbrowie w dniu 20 bm. tj. w pierwszy dzień Zielonych Świąt.

Jednocześnie w dniu tym otwarty zostanie uroczyście basen pływacki w Dąbrowie.

PARZNIEWSKI I LESIAKOWSKI (STRZAŁA SOSNOWIEC) STAJĄ DO BIEGU NARODOWEGO W WARSZAWIE.

W biegu narodowym, który odbędzie się w dn. 3 bm. w Warszawie na dystansie 8 klm. Zagłębie reprezentowane będzie przez zawodników STS. „Strzała" w Sosnowcu, najlepszych dlugodystansowców Zagłębia: Parzniewskiego i Lesiakowskiego.

× **Zagłębie — Ruch.** W dniu 3 bm. odbędą się na boisku miejskim w Dąbrowie, o godz. 11 przedpołudniem zawody o mistrzostwo A kl. między „Zagłębiem" a „Ruchem".

Zawody te przesunięte zostały z dnia 6 bm.

× **W sprawie boiska „Zagłębianki".** W Będzinie odbyło się posiedzenie specjalnej komisji w sprawie budowy boiska „Zagłębianki".

Komisja orzekła, że budowa może być nadal prowadzona i w planach robót poczyniono tylko nieznaczne zmiany.

× **Zamorska podróż polskich pięściarzy.** W czwartek wyjeżdża do Ameryki przez Gdynię polska reprezentacja bokserska udająca si ędo Chicago na mecz Polska — Ameryka w dniu 18 bm.

Skład drużyny polskiej ustalony na nocnem posiedzeniu w niedzielę przedstawia się następująco: **Rothole, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Chmielewski, Majchrzycki, Karpiński i Piłat.**

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Mydło Bebe Szofmana idealne dla dzieci i dorosłych

1.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Nie rozumiem pana... Jakim sposobem może to odemnie zależeć?

— Od pana, a głównie od obietnicy, jaką mi pan uczyni i mam przekonanie, że dotrzyma...

— O jakiej obietnicy mówi pan, panie sędzio?

— Zaraz panu wytłumaczę... — Panowie Roncerny i de Beuil ofiarowali za pana kaucję moralną... i żądali tymczasowego uwolnienia.

Lucjan był wzruszony.

— Więc ci panowie nie uważają mnie za winnego, skoro ręczą za mnie honorem?..

— Winnym jest pan w oczach prawa — odparł sędzia — to nie ulega kwestji. lecz można znaleźć okoliczności łagodzące... Otóż panowie ci żądają tymczasowej wolności dla pana, aż do dnia wytoczenia sprawy pańskiej przed sąd gdyż musi to nastąpić ponieważ skarżąca nie odstąpi od skargi swojej...

— O! ta kobieta! ta kobieta!.. — jęknął Lucjan.

— Spokoju panie! zimnej krwi!.. niech ci żadna myśl zemsty do głowy nie przychodzi!.. Powinieneś zwycięsko wyjść z tej walki! Daję panu zatem tę wolność czasowo...

— O panie!.. — zawołał Lucjan, składając ręce, i ze łzami w oczach.

— Tak, lecz pod warunkiem, że nie będzie pan starał się uciec z Paryża i na wezwanie stanie przed sądem...

— Ja miałbym uciekać!.. Nie, panie... ja chcę, aby sąd słyszał to, co powiem!.. Przysięgam wobec Boga, który nas słyszy, że nie opuszczę Paryża.

— Wierzę panu, lecz jeden jeszcze warunek... Aż do dnia stawienia się przed sądem, nie ruszy się pan bez mego upoważnienia z willi Petit-Bry, gdzie hrabia Roncerny ofiaruje ci gościnność.

— Lecz moja matka, która płacze za mną... przecie muszę iść do niej!.. Nie wiem nawet, czy zdrowa... czyż mogę ją opuścić?

— Po koniecznych odwiedzinach w Paryżu — rzekł sędzia wzruszony — będziesz pan mieszkał w willi Petit-Bry.

— Będę posłuszny.

— Nic nie przedsięweźmie pan przeciw tym, co cię oskarżyli... nic, rozumie pan? Wolność jest dana pod tym warunkiem.

— Uczynię wszystko, czego pan żąda.

— Przysięgnie pan?

— Przysięgam... Czy już wszystko?

— Nie jeszcze... Nie będzie się pan starał ani widzieć, ani mówić z panną Heleną Tordier.

Lucjan schwycił się za głowę.

— Niepodobieństwa żąda pan odemnie... Helena to moje życie, moje szczęście, moje wszystko! Bez niej świat dla mnie nie istnieje... Pozwoli pan zobaczyć ją choć na minutę... na sekundę...

Sędzia zdawał się wahać. Młodzieniec mówił dalej z uniesieniem:

— O niech pan pozwoli!.. Będę spokojny, będę silny, choćby nawet najstraszniejsze ciosy mnie spotkały, przysięgam panu!..

Sędzia milczał; bał się dać zezwolenie na to, a czuł, że zakaz jego nie będzie uszanowany.

Nareszcie przerwał milczenie:

— Jutro będzie pan wolny — rzekł. — Są jeszcze niektóre formalności..

— Będę cierpliwy... choć to długo czekać do jutra. A jednak dziękuję panu, z głębi serca dziękuję...

Sędzia wziął z biurka dwa bilety bankowe i podał Lucjanowi.

— Te pieniądze do mnie nie należą — rzekł młodzieniec.

— Pan Gaston de Beuil kazał je panu oddać.

Lucjan się żachnął.

— Jako pożyczkę.. — dodał sędzia. — odda mu pan później... wierz mi pan, żebyś go obraził...

— Przyjmuję zatem i dziękuję panu, że raczył pan być pośrednikiem pomiędzy mną i panem de Beuil.

Sędzia zadzwonił, weszli żandarmi i odprowadzili Lucjana do więzienia.

Sędzia zwrócił się do agenta, który zdjął już niebieskie okulary.

— Przypatrzyłeś się dobrze, panie Challet, młodemu człowiekowi?

— Tak, panie, poznam go wszędzie.

— Co myślisz o nim?

— Myślę, że popełnił czyn przeciwny prawu, lecz muszą tam być okoliczności łagodzące, albowiem jest to na pewno chłopiec uczciwy, prawy i bardzo uczuciowy!.

— Jutro po ósmej zrana wypuszcza z Mazas tego młodzieńca; będziesz go pan miał na oku. krok w krok będzie pan za nim chodził dopóki nie będzie pan pewny, że udał się do Petit-Bry, do willi hrabiego Roncerny.

— Dla pewności będę mu jutro towarzyszył wszędzie, ma się rozumieć, żeby się tego nie domyślił...

d. c. n.

W sprawie świadczeń drogowych w naturze

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu wydało wyjaśnienia w sprawie procedury, jaką stosować należy przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze.

Gminy, wprowadzające świadczenia drogowe w naturze, powinny ustalić w złotych ogólną wartość robocizny, potrzebnej do wykonania w danym roku robót na drogach gminnych; ustalenie tej kwoty powinno być oparte na prawidłowo i szczegółowo opracowanych kosztorysach projektowanych robót. Określoną w ten sposób wartość robocizny szarwarkowej należy następnie podzielić pomiędzy płatników podatków bezpośrednich, w stosunku do wysokości płaconych przez nich podatków, przyczem do płatników tych należy zaliczyć również zarządy lasów państwowych.

Płatników, nie posiadających własnych środków przewozowych względnie ustawowo zwolnionych od dostarczania tych środków, można pociągnąć do świadczeń robocizny jedynie w dniówkach pieszych, względnie do uiszczenia wartości tej robocizny w gotówce.

Za obopólną zgodą może płatnik przypadające na niego świadczenia uiścić w materjałach, np. zarządy lasów państwowych w materjałach drzewnych.

—oOo—

Posiedzenie państwowej rady naczelnej zdrowia

W dniu 30 ub. m. odbyło się w ministerjum opieki społecznej posiedzenie plenarne państwowej naczelnej rady zdrowia. Obradom przewodniczył podsekretarz stanu dr. Eugenjusz Piestrzyński.

Na posiedzeniu tem państwowa naczelna rada zdrowia zaopinjowała projekty ustaw o opiece nad osobami psychicznie choremi ,oraz o ziołach leczniczych. Ponadto rada wysłuchała sprawozdań poszczególnych swych sekcyj.

—oOo—

Organizacja oddziałów lotniczych policji państwowej

W komendzie głównej policji państwowej opracowywany jest obecnie projekt organizacji oddziałów lotniczych policji.

Praca ta podjęta została w związku z uwidoczniającą się coraz bardziej potrzebą zorganizowania specjalnych oddziałów policyjnych, których zadaniem byłaby kontrola rozwijającego się ruchu lotniczego.

Projekt przewiduje przepisy normujące zasady organizacyjne oddziałów lotniczych policji państwowej, oraz szczegółową instrukcję ,ustalającą technikę sprawozdania nadzoru lotniczego

—oOo—

Kongres międzynarodowy lekarzy automobilistów

W dniach od 20 do 24 marca rb. odbędzie się w Utrechcie (Holandja) międzynarodowy kongres lekarzy automobilistów. W programie znajdują się m. in. takie punkty: 1) udzielanie automob. lekarzy pierwszeństwa na szosach oraz zmniejszenie podatków od wozów należących do lekarzy — praktyków, 2) organizacja pierwszej nagłej pomocy lekarskiej w związku z automobilizmem, 3) zmniejszenie ogólnych kosztów eksploatacyjnych aut dla służby sanitarnej, etc. etc. Automobilizm zagranicą nie obciążony fiskalizmem ,nie uważany za luksus, stał się środkiem użyteczności publicznej.



Przykrość zasłużona

Rodzice Lusi przeprowadzili się ze szczupłego mieszkania do domku własnego, zbudowanego za pieniądze, oszczędzone przez długie lata.

Gdy więc zbliżał się dzień imienin Lusi, ojciec zwrócił się do niej:

— Dotąd nie przyjmowałaś u siebie koleżanek, choć u niejednej bywałaś z okazji różnych uroczystości. Teraz, skoro posiadamy większe mieszkanie, musisz się odwzajemnić. Zaproś więc na imieniny zwłaszcza te, z któremi kolegujesz się od klasy przygotowawczej. Urządzę wam słodkie przyjęcie.

Uszczęśliwiona Lusia skwapliwie skorzystała z propozycji ojca.

Przyjęcie było wspaniałe. Gości podejmowano rozmaitemi smakołykami. Nie brakło nawet pysznych lodów.

Gdy po kilku godzinach miłej zabawy koleżanki miały się rozejść, Lusia rzekła do nich:

— Chodźcie za mną! Zaprowadzę was do mojego pokoiku. Wprawdzie to kliteczka, ale przekonacie się same, jaka milutka!

Istotnie pokoik był mały, ale jasny, śliczny, czyściutki! Zawierał jedynie najniezbędniejsze mebelki, w rogu zaś stała etażerka z książkami.

— Ile ty masz tych książek! — zawołały dziewczątka i, podszedłszy do etażerki, zaczęły je oglądać.

Po chwili posypały się okrzyki:

— Ależ to moja książka! Ileż ja się tej naszukałam! A ta skąd się tu wzięła?

Ponsy wypieków wystąpiły na twarz Lusi.

Okazała się, że większość tych książek stanowiły książki pożyczone przez Lusię, lecz tak dawno, że właścicielki zdołały pozapominać.

Pierzchła wesołość. Koleżanki szybko żegnały się z Lusią i wychodziły jedna za drugą, a każda niosła książkę lub kilka książek, stanowiących jej własność.

Gdy wkrótce po odejściu gości matka weszła do pokoiku Lusi, zastała ją szlochającą. Szczerze zaniepokojona, zapytała o powód gorzkich łez.

— Samaś sobie winna, Lusiu! Żadnych pożyczek nie należy zaciągać, jeśli się zaś zaciągnęło, trzeba oddać jak najrychlej!

— Ależ, mamusiu! To były książki!

— Jakaż to różnica, moje dziecko? Każdy przedmiot posiada wartość narówni z pieniędzmi. Dług jest zawsze długiem, cudza własność jest zawsze własnością cudzą, o której zwrocie winno się samemu pamiętać. No! Uspokój się! Przeproś koleżanki i wszystko pójdzie w zapomnienie. Przykrość zaś doznana, zresztą zasłużona, uleczy cię napewno z wady nazawsze!

Chcę lecieć samolotem

Samolotem lecieć chcę
Choćby na kraj świata
Gonić myśl za myślą mą
Dumać całe lata

W samolocie marzyć, śnić
Jakżesz to przyjemnie
Tam w przestworzu sobą być
Tak się słodko drzemie

W locie nową gwiazdą lśnić
Wciąż kierować sterem
Ach! lotnikiem tylko być
Fruwać w polu szczerem.

Samolotem lecieć chcę
Choćby na kraj świata
Gonić myśl za myślą mą
Dumać całe lata.

B. Taubówna
ucz. oddz. VII szkoły powszechnej 8 im. M. Konopnickiej w Będzinie.

Łamigłówka sylabowa

ułożyła Wiesia Ciszkówna, Będzin Sielecka 93.

Z podanych niżej sylab ułożyć 27 wyrazów, których pierwsze litery czytane z góry na dół utworzą triumfalny okrzyk historyczny.

Sylaby: Te — wi — ze — y — ter — ig — sa — tal — al — wi — i — we — o — ma — el — tu — ma — an — ja — we — no—i — wi am — szo — se — ko — aa — niem — y — lin — mos — kwa — fir — pen — la — ba — lja — wro — dwi — lo — twer — ła — nel — py — zu — ry — ce — ma — ste — na — per — na — nów — do — sa — cław — drom — ga — pja — chow — tra — wjusz — darz — wicz — ra — cy — nik — zja — dor — ski

ZNACZENIE WYRAZÓW.

1) Inaczej ganek wysadzony krzewami, 2) Słynny wodospad Finlandji, 3) Wulkan, 4) Góry Europy Zachodniej, 5) Podziemne przejście, 6) Marszałek sejmu w 1792 r., 7) Największy port Europy, 8) Imię żeńskie, 9) Inaczej tor kolarski,. 10) Miasto, 11) Rzeka, 12) Poseł reprezentujący mocarstwo, 13) Imię żeńskie, 14) Miejscowość pod Warszawą, 15) Genjalny kompozytor polski, 16) Lekki materjał, 17) Samogłoska, 18) Rzeka, 19) Naczynie utrzymujące ciepło 20) Genjalny astronom, 21) Imię męskie, 22) Rzeka w Niemczech, 23) Miasto nad Wołgą, 24) Stolica Estonji, 25) Rzeka w Łotwie, 26) Głośny pisarz patrjota, 27) Samogłoska.

Doboszu, bij do apelu!



„GRUNWALD"

Oryginalne rozwiązanie łamigłówki „Grunwald" pisane wierszem nadesłała Maryla Kozak z Kolzegłówek.

Od samego już rana
Wyczekuję sama
„Dodatku dla dzieci"
Który co środę leci
Pod mą strzechę rodzinną,
Tak nie bardzo słynną.
Co też znowu za zagadki
I inne miłe szaradki
Znajdę do rozwiązania
I co będzie do czytania.
Mam rozwiązać szaradę
Gazetkę przed sobą kładę
I powoli rozwiązuje
Z mej głowy ją wykuje
A więc Gdynia to port morski
Rozwija nasz handel morski.
Rozsyła wieści radjostacja Raszyn
Wśród drutu telefonów i maszyn.
Urugwaj amerykańska kraina
Dużo herbaty, mało wina .
Afrykański Niger płynie
Nawadnia góry i pustynie.
Witold — to litewski książe
Miły kontakt z Polską wiąże.
A co dalej, u kata
Australja, — to część świata.
Londyn, to angielska stolica
Swą potęgą świat zachwyca
Szkoła rolnicza, — Dublany
Kształci nasz lud ukochany.
Zaś z pierwszych liter szpalt
Wyjdzie historyczny Grunwald,
Gdzie Krzyżaków Jagiełło
Nasiekł, nabił też niemało.

—oOo—

Nagrodę za rozwiązanie łamigłówek „Grunwald" i „Trzeci Maj" w postaci miesięcznej prenumeraty „Expresu Zagłębia" otrzymał Zdzisław Cichy, Sosnowiec, ul. Klimontowska 16.

POKOST
szybkoschnący, **FARBY,**
lakiery i pendzle poleca po cenach najniższych Skład Apteczny
MONETA
Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 29

Do akt Nr. Km 483/33.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II-go rewiru Jan Duda zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sienkiewicza Nr. 11, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza: że na żądanie Gwarectwa „Hrabia Renard" Kop. Węgla i Zakładów Przemysłowych w Sosnowcu odbędzie się w I terminie sprzedaż z publicznej licytacji na mocy tytułu wykonawczego Sądu Grodzkiego w Sosnowcu z dnia 24. II. 1933 r. za Nr. C. 2517/32 w drodze działów osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 85/83 położonej we wsi i Gminie Zagórze, pow. będzińskiego w okręgu Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, obecnie przydzielonej do m. Sosnowca składającej się z działki gruntu ornego, nieobsianego wykazanego na planie w odrysie, do akt dołączonego, sporządzonego przez mierniczego przysięgłego Łaszkiewicza z dnia 16. IV. 1931 r. Nr. dz. 443/4, ogólnej przestrzeni 2 ha. 4469 m^2 położonego w granicach od północy z gruntem Gwarectwa Hrabia Renard, od południa z osadą Szczepana Mazura, i gruntem Towarzystwa Sosnowieckiego, od zachodu szosą wiodącą od Zagórza do Będzina i od zachodu z gruntem T-wa Sosnowieckiego.

Nieruchomość ta stanowi własność Gwarectwa „Hrabia Renard" w 139/168 częściach ,zaś pozostałe 31/168 częściach należy do następujących nieletnich spadkobierców, Otylji, Stanisława, Józefy Dudków po 1/168 części, Stanisława, Kazimierza, Janiny Dudek po 1/84 części i do Anieli z Dudków Zygułowej w 22/168 częściach tej nieruchomości. Działek ten pochodzący z osady włościańskiej niema urządzonej księgi hipotecznej.

2) Licytacja odbędzie się w dniu 9 czerwca 1934 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu.

3) Wyżej pomieniona nieruchomość została oszacowana przez biegłych na sumę 57706 zł. (pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset sześć złotych) i licytacja rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 43279.50 zł. (czterdzieści trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych 50 groszy).

4) Licytant przystępujący do przetargu, winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 5770,60 gr. (pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych 60 gr.) albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których można umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą do obliczenia w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

5) Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

6) Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

7) Że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego z dokładnym opisem nieruchomości z dnia 18 kwietnia 1934 roku można przeglądać w kancelarji Sądu Grodzkiego w Sosnowcu.

Komornik **JAN DUDA.**



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka. kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym. ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następnej
Rewelacyjne arcydzieło kinematografji, osnute na tle oszałamiających przygód erotycznych najsłynniejszego awanturnika i uwodziciela XVIII w.
Koronny arcyutwór 1934 r. pt.

CASANOWA

w roli tytułowej Iwan Możuchin w otoczeniu najpiękniejszych kobiet X Muzy.
Tak fenomenalnego filmu jak ten, dotąd nie stworzono!
Nadprogram Tygodni Paramountu.
Wkrótce „CSIBI".

KINO PALACE

DZIŚ!
Porywający, niesamowity dramat p.t.

„HOMUNCULUS"

(6 GODZIN ŻYCIA).
W rolach gł.: John Boles, Mirjam Jordan, Warner Baxter.
GROZA! SENSACJA! NAPIĘCIE!
Wkrótce: Potężny film Polski pt. „HANKA" (Oczy czarne).

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś premjera!
Bohaterka CSIBI roztrzepana szelmutka Franciszka Gaal w pikantnej komedji pt.

Skandal w Budapeszcie

w pozostałych rolach: kapitalny Szoke Szakall i pocieszny Huszar Puff!
Coctail pieniący się humorem i werwą!
Nadprogram: Aktualny Tygodnik Foxa.
Początek o godz. 6 wiecz.
W piątek, sobotę i niedzielę passe - partout nieważne.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
stosując
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Km. 107/34 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu na mocy art. 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 maja 1934 r. od godz. 10 rano w Olkuszu przy ul. 3-go Maja Nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, a mianowicie: 1) kredensu dębowego, 2) otomany, krytej pluszem, umywalni fornirowanej z lustrem i 3) garnituru mebli t. j. kanapki, 4-ch foteli i stolika, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., przyczem licytacja rozpocznie się od 2/5 części ceny oszacowania.

Ruchomości można przeglądać w dniu i miejscu licytacji w czasie wyżej podanym.

Olkusz, dnia 26 kwietnia 1934 r.

KOMORNIK
(podpis nieczytelny)

LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc"
Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

Motopirin-Motor
UŚMIERZA BÓLE ARTRETYCZNE i REUMATYCZNE.


PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA Mgra GĄSECKIEGO W WARSZAWIE, UL. FRETA 16
Sprzedają apteki i składy apteczne.

NIE EKSPERYMENTUJ LECZ ŻĄDAJ „OLLA" PREZERWATYWY „3"

GILZY-DOBRE, TANIE, ZDROWE
PASCHALSKIEGO „KRYZYSOWE" 5 i 10 GR. PUDEŁKO

KATOL ZABIJA JAPOŃSKI OWADY ROBACTWO

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJE się freblanki do prowadzenia przedszkola. Podania zaopatrzone dokumentami należy składać u p. Koniecznej — Sosnowiec, Warszawska 16, I p. od godz. 13 — 15. Reflektuje się na siły miejscowe.

POTRZEBNA inteligentna dziewczyna do pomocy w domu, znająca szycie. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Dąbrowie.

POTRZEBNA osoba młoda inteligentna, skromnych wymagań do wychowywania trzechmiesięcznego dziecka. Adres poda administracja.

POTRZEBNA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego. Sosnowiec ul. Perla 2 Skotnicki.

POTRZEBNA sklepowa za kaucją. Niwka, 1 go Maja 32 Krasnokucka Julja

LOKALE

POSZUKUJĘ 3 pokojowe mieszkanie z łazienką i ubikacjami w nowym domu o ile możności w centrum miasta Sosnowca. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków proszę składać do Administracji pod „J. C. 52".

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ rower używany w dobrym stanie. Wiadomość Strzemieszyce portjernia fabryki „Strem".

W nowootwartej kwiaciarni przy ul. 1-go Maja 6 Br-ci Serwecińskich można kupić po cenach niskich **kwiaty doniczkowe, koszyczki, oraz wieńce** gustowne, zrobione przez byłą pracow. kwiaciarni „Chryzantema" oraz także świeże szparagi i inne warzywa, nasiona i nawozy sztuczne.

ZGUBIONE DOKUMENTY

[illegible] WISŁA zgubił legitymację [illegible] ubezpieczalni społecznej w Olkuszu, którą unieważnia.

SZNAJDER FRANCISZEK zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

MITELMANOWI RUBINOWI skradziono dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Dąbrowy Górn., oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

GREGORSKI JULJAN zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo olkuskie, który unieważnia.

RÓŻNE

WZYWAM ojca swojego Konstantego Kozaka z Czeladzi do zwrotu 2 weksli na 1200 zł. z wystawienia Teofila Trojaka, które dałem mu do przechowania. Zwrotu oczekuję do dnia 5 maja 1934 r., po tym zaś terminie zmuszona będę wystąpić na drogę sądową. Stanisława z Kozaków Nowacka.

ZGUBIONO dwa planiki gruntowe. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem „Expres" Będzin.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.